

## Nowa gwiazda FC Hollywood

Przed rozpoczęciem sezonu stwierdzilibyśmy w ciemno, że nową gwiazdą Bayernu Monachium będzie Arturo Vidal. Chilijczyk po powrocie do Bundesligi miał nadawać ton *Bawarczykom* po tym, jak do Manchesteru United odszedł lider środka pola, czyli Bastian Schweinsteiger. Jednak nic bardziej mylnego, gdyż Vidala przyćmił ... Douglas Costa. Tak, ten Douglas Costa, który był skazany na pożarcie! A gdy Bayern potwierdził, że wydał na Brazylijczyka 30 mln euro, to wszyscy chwyтали się za głowę. Co sprawiło, że 24-latek stał się czołową postacią klubu z Bawarii?

### Niekończąca się kontuzja

Douglas Costa nominalnie występuje na prawym skrzydle, ale doskonale czuje się także na lewej flance oraz jako ofensywny pomocnik. W Bayernie Monachium na tych pozycjach występują: Franck Ribery, Arjen Robben oraz Thomas Muller. Cała trójka to kluczowi zawodnicy *Bawarczyków*, dlatego przed przyjściem do Monachium nikt nie widział dla Brazylijczyka miejsca w podstawowej jedenastce. Jednak przedłużająca się kontuzja prawej kostki Ribery'ego, która trwa od meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Szachtarem Donieck (przyp. red. od 11 marca), umożliwiła 24-latkowi grę w pierwszym składzie. Gdyby nie uraz Francuza, to prawdopodobnie Douglas Costa mógłby tylko z wysokości ławki rezerwowych oglądać spotkania Bayernu. Ba! Kto wie, czy w ogóle transfer Brazylijczyka doszedłby do skutku? Jednak stało się inaczej i teraz to 24-latek czaruje na lewym skrzydle. Z kolei Ribery z coraz większym niepokojem musi patrzeć na wyczyny młodszego kolegi, gdyż po powrocie może stać się jedynie zmiennikiem Douglasa Costy.

### Jak ryba w wodzie

Pep Guardiola to typ trenera perfekcjonisty, który oczekuje od swoich podopiecznych trzymania się utartych schematów. Każdy zawodnik ma określone zadanie, dzięki czemu gra jest płynna i widowiskowa, a możliwości każdego zawodnika są wykorzystywane w stu procentach. Krótko mówiąc, wszystko działa jak dobrze zaprogramowana maszyna. Jednak nowy nabytek Bayernu Monachium - Douglas Costa - łamie schematy, gra nieszablonowo, co zupełnie zaprzecza modelowi drużyny *Pepa*. Mimo to jest motorem napędowym *Bawarczyków* i z meczu na mecz staje się coraz bardziej wartościową częścią układanki hiszpańskiego szkoleniowca. Co sprawia, że gra Brazylijczyka nie doprowadza do szału Guardioli, a wręcz go zachwyca? Otóż 24-latek zdaje się być zwolniony ze schematów, których musi się trzymać reszta piłkarzy. Rolą Douglasa Costy jest szukanie sobie miejsca w linii ataku, by rozgrywający mieli więcej wariantów przy wyprowadzaniu akcji. Zwykle Brazylijczyk wypracowuje sobie pozycję tuż przy bocznej

linii, by przy prostopadłym podaniu mieć więcej miejsca. Wówczas "ciągnie" piłkę aż na wysokość pola karnego i posyła dośrodkowanie za plecy obrońców. Z kolei gdy nadarzy się okazja do strzału, to uderza swoją lepszą, lewą nogą na dalszy słupek. Przy takim stylu gry Douglasowi Coście pomaga jego szybkość oraz wyszkolenie techniczne. Samym sprintem 24-latek potrafi wprawić obronę przeciwnika w osłupienie i wywalczyć kilka cennych metrów. A gdy ktoś stanie mu na drodze, to mija dryblingiem rywala jak tyczki. Brazylijczyk zachwyca także dośrodkowaniami, które są bardzo przemyślane i dokładne. Ponadto wykonuje je zewnętrzną częścią stopy, co jest ewenementem nawet na skalę światową. Takie zagranie przyniosło efekty, chociażby w wygranym meczu z HSV (5:0), gdy to dobiegł do piłki, którą większość widziała już na aucie i zagrał właśnie zewnętrzną częścią stopy prosto na głowę Mullera. To wszystko potwierdza, że założenia taktyczne opracowywane przez Guardioloę jak najbardziej odpowiadają Douglasowi Coście, który czuje się w Bayernie jak ryba w wodzie. Ponadto po raz kolejny potwierdza się teza, że hiszpański szkoleniowiec potrafi z przeciętnego piłkarza uczynić gwiazdę światowego formatu.

## **Współpraca**

Przychodząc do Bayernu Monachium, nie jest łatwo zdobyć zaufanie kolegów z drużyny, którzy w meczu często decydowaliby się grać do nowego zawodnika. Przekonał się o tym Lewandowski, który co prawda strzelił 17 goli i naprawdę zaliczył świetny debiutancki sezon, ale pozostawił niedosyt. Wszystko przez słabą współpracę na początku kampanii, gdy to Polak musiał sam stwarzać sobie sytuacje, bo Muller, Ribery i Robben woleli grać między sobą. Dopiero pod koniec sezonu Lewandowski zdobył zaufanie Niemca i razem konstruowali ciekawe akcje. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku Douglasa Costy, który od samego początku nie ma problemów z ilością kierowanych do niego zagrań. Gdy środek jest zbyt zagęszczony, to 24-latek jest ratunkiem dla rozgrywających, gdyż gra tuż przy linii bocznej. Dlatego Xabi Alonso, Vidal, Thiago czy Muller nie wahają się rozszerzyć gry przez prostopadłe lub crossowe podanie. Dodatkowo Brazylijczyk jest bardzo szybki, więc zwykle po zagranie do niego zobaczymy groźną wrzutkę lub uderzenie. Na to w polu karnym czekają Lewandowski, Robben, a nawet Muller, którzy finalizują wrzutkę groźnym strzałem.

Początek przygody w Bayernie Monachium ułożył się dla Douglasa Costy wręcz idealnie. Brazylijczyk szybko porozumiał się z nowymi kolegami, a taktyka Guardioli pasuje do jego stylu gry. Zespół wygrywa, a 24-latek popisuje się raz po raz sztuczkami technicznymi, efektownymi akcjami oraz golami. Podczas debiutu w Bundeslidze Douglas Costa strzelił gola oraz zaliczył asystę, a ponadto znalazł się w jedenastce kolejki. Brazylijczyk to niewątpliwie wielkie odkrycie *Bawarczyków*, które przyćmiło nawet debiut Vidala oraz

sprawiło, że przedłużająca się kontuzja Ribery'ego nie jest już zmartwieniem. Jednak teraz przed 24-latką najtrudniejsze zadanie, gdyż będzie musiał udowodnić swoją wartość. Czy mu się uda? Przekonamy się już w najbliższym czasie.

Wojciech Kowaliczek

<http://wyoutowani.pl/nowa-gwiazda-fc-hollywood/>